

Uratował wieloryba. Teraz grozi mu olbrzymia grzywna

21 maja 2020

Australijskiemu amatorowi nurkowania grozi olbrzymia grzywna za... uratowanie młodego wieloryba od niechybnej śmierci. Internauci, którzy dowiedzieli się o całej sytuacji, nie tylko wyrazili oburzenie, ale już pierwszego dnia zebrali 12 000 dolarów na opłacenie ewentualnej grzywny.



Młodego wieloryba, zaplątanego w siatkę, najpierw zauważyła grupa filmowców, która za pomocą drona kręciła film dokumentalny. Poinformowali oni odpowiednie służby, jednak te zwlekały z reakcją. W międzyczasie na miejscu zjawił się lokalny freediver, który, gdy zobaczył co się dzieje, natychmiast przystąpił do działania. Mężczyzna, który przedstawił się później prasie pseudonimem Django, miał co prawda przy sobie nóż, ale nie musiał go używać. Wystarczyło kilka zanurzeń, by uwolnić zwierzę, którego płetwa piersiowa była zaplątana w sieć. Uwięzione zwierzę było zanurzane na głębokości 8-9 metrów. Jak później powiedział reporterom nurek, sieć zaczęła wbijać się w ciało wieloryba.

W tym czasie na miejscu zjawili się urzędnicy i zagrozili mężczyźnie grzywną. Django nie zdradza o jakiej kwocie mówili urzędnicy, jednak osobom, które naruszają siatki na rekiny grozi maksymalna grzywna do niemal 27 000 dolarów.

Django mówi, że nurkuje na lokalnych wodach od zawsze i wie, że siatki na rekiny nie działają. One je po prostu opływają, stwierdził.

Biolog morski z Griffith University, doktor Olaf Meyncke, który specjalizuje się w badaniu wielorybów, mówi, że to pierwszy od 60 lat przypadek, by już w maju doszło do

zaplątania się wieloryba w siatkę na rekiny. Zwykle w warunkach pogodowych, jakie panują w maju, wieloryby trzymają się z daleka od wybrzeży. „Nie wiemy na pewno, co się stało, ale wiemy, że młode wieloryby zaczęły wcześniej migrować” – mówi uczony. Dodaje, że już w kwietniu zauważono pierwsze migrujące zwierzęta. To miesiąc wcześniej niż zwykle. „Zachodzą zmiany, mówi. Wieloryby, które zbliżają się do wybrzeża, to młode niedoświadczone zwierzęta. Nie znają sieci i nie wiedzą, jakie niosą one niebezpieczeństwo” – stwierdza Meynecke.

Naukowiec mówi, że sieci przeciwko rekinom stanowią poważne niebezpieczeństwo dla wielorybów i powinno się zastąpić je innym rozwiązaniem, o czym zresztą naukowcy mówią od dawna. Meynecke dodaje, że rzadko zdarza się, by wieloryb zginął zaplątany w siatkę przeciwko rekinom. Każdego sezonu notuje się około 10 przypadków zaplątania, nie liczących tych zwierząt, które uwalniają się same. Pozostaje jednak problem etyczny. „Mamy tutaj chronione zwierzęta, którym nie powinniśmy czynić krzywdy, a przypadki zaplątania są tak oczywiste, że musimy coś z tym zrobić”.

Autor: Mariusz Błoński

Na podstawie: ABC.net.au

Źródło: KopalniaWiedzy.pl